

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił istnienie stosunku pracy pomiędzy powódką A. W. (1), a pozwanym D. K. w okresie od dnia 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku i od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku (pkt 1 wyroku); zobowiązał pozwanego do wydania powódce świadectwa pracy za okres zatrudnienia od dnia 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku i od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku, z zaznaczeniem, iż A. W. (1) była zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 147,60 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 4) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 426,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu (pkt 5).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w ramach, której wykonuje meble kuchenne na zamówienie. Biuro, w którym klienci mogą zapoznać się z oferowanymi przez niego wyrobami znajduje się w Ł. przy ulicy (...), tam również podpisywane są umowy z klientami, przyjmowane zaliczki na poczet wykonania zamówienia. Pozwany przyjeżdża do biura, ale nie przebywa tam przez cały czas w godzinach jego otwarcia. W biurze tym zatrudniony jest pracownik wykonujący prace biurowe. Na stanowisku tym zatrudniona była początkowo K. M., która następnie przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. W jej zastępstwie zatrudniona została E. R., ale zrezygnowała z zatrudnienia u pozwanego z uwagi na znalezienie innej pracy. Pozwany poszukiwał osoby, którą mógłby zatrudnić na stanowisku pracownika biurowego i w tym celu zamieścił ogłoszenie w gazecie. Na ogłoszenie odpowiedziała powódka. W dniu 17 września 2010 roku pozwany skontaktował się telefonicznie z powódką, w toku rozmowy strony ustaliły, iż powódka przyjdzie do siedziby firmy pozwanego w dniu 20 września 2010 roku o godzinie 10.00 i wtedy zostaną ustalone szczegóły zatrudnienia. We wskazanym dniu powódka przyjechała do biura pozwanego i od tego dnia rozpoczęła pracę. Pozwany poinformował powódkę w dniu 20 września 2010 roku, że zawrze z nią umowę o pracę na zastępstwo K. M.. Nie określił dnia, do jakiego powódka miała wykonywać pracę, termin został określony jedynie jako czas nieobecności K. M.. Pozwany poinformował ponadto powódkę, iż zawrze z nią umowę o pracę w terminie do końca października 2010 roku, dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę z E. R.. W chwili, gdy powódka podjęła pracę, u pozwanego zatrudniona była nadal E. R., która wykonywała pracę na tym samym stanowisku co powódka tj. pracownika biurowego. Powódka oraz E. R. razem pracowały do końca października 2010 roku. E. R. uczyła powódkę jak prawidłowo wykonywać powierzone jej obowiązki. Pozwany nie podpisał z powódką umowy o pracę w ustalonym terminie. Tłumaczył, że z uwagi na dużą ilość dni wolnych w grudniu firmie nie opłaca się już zatrudnianie pracownika do końca roku. Pozwany powiedział powódce, że umowa zostanie podpisana w nowym roku kalendarzowym. Obowiązki powódki obejmowały podstawowe czynności biurowe, odbieranie telefonów, prowadzenie rozmów z klientami. Powódka podpisywała także w imieniu pozwanego umowy zawierane z klientami oraz przyjmowała pieniądze w ramach zaliczek i zapłaty za realizację zamówienia wypisując dowody wpłat, na których również się podpisywała. W czasie gdy pozwanego nie było w biurze, podpisywała także faktury przywożone przez kontrahentów za dostarczone towary. Upoważnienie do podpisywania umów na wykonanie usługi udzielone było ustnie. Umowy na wykonanie mebli powódka zaczęła podpisywać dopiero w październiku 2010 roku. Powódka wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. W dniu 5 listopada 2010 roku powódka podpisała się w imieniu pozwanego na umowie o wykonanie usługi zawartej z D. P., której przedmiotem było wykonanie mebli, ponadto pokwitowała również wpłatę zaliczki, wystawiając dowód wpłaty. W grudniu 2010 roku powódka podpisała dowód wpłaty pozostałej części ceny ustalonej w wyżej wskazanej umowie. W dniu 3 stycznia 2011 roku strony zawarły umowę o pracę na zastępstwo za pracownicę K. M.. W umowie nie określono terminu, do którego praca miała być wykonywana. Zgodnie z umową powódka została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pracownika biurowego, za wynagrodzeniem 1.317 zł. Od dnia 3 stycznia 2011 roku pozwany dokonał zgłoszenia powódki do ubezpieczeń. W lutym 2011 powódka poinformowała pozwanego, iż jest w ciąży. W marcu 2011 pozwany

zapropował powódce rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Powódka nie wyraziła zgody i nie podpisała przedstawionego jej porozumienia z datą 14 marca 2011 roku. Po tym wydarzeniu nadal wykonywała pracę w biurze pozwanego. Pozwany zgłosił do ZUS wyrejestrowanie powódki z ubezpieczeń od dnia 15 marca 2011 roku. W maju 2011 roku pozwany zaproponował powódce podpisanie umowy zlecenia na okres 2 tygodni – od dnia 16 maja 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku, na podstawie której powódka miała świadczyć pracę jako pomoc przy obsłudze klienta. Powódka nie wyraziła zgody na podpisanie tej umowy. Powódka pracowała u pozwanego do końca maja 2011 roku. Przez cały okres pracy wykonywała te same obowiązki w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 czerwca 2011 roku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. Zwolnienie to przekazała do biura rachunkowego obsługującego pozwanego za pośrednictwem P. Z.. Przez cały czas wykonywania pracy na rzecz pozwanego powódka otrzymywała oprócz wynagrodzenia zasadniczego - prowizję w wysokości 1% od kwoty, która widniała na umowie za wykonane meble. Całe wynagrodzenie pozwany wypłacał do rąk powódki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o zeznania powódki oraz zeznania świadków M. A., T. Z., P. F., M. W. (1), I. W., R. Z., M. W. (2), D. P. i M. S. oraz częściowo w oparciu o zeznania pozwanego. Wyżej wymienieni świadkowie w większości są rodziną bądź znajomymi powódki, jednocześnie jednak brak jest przesłanek do przyjęcia, iż złożone przez nich zeznania nie były zgodne z rzeczywistością. Zeznania złożone przez M. A., T. Z., P. F., M. W. (1), I. W., R. Z., M. W. (2), T. Z. są szczerze, świadkowie przekazywali posiadane przez siebie informacje, wskazując, że część okoliczności wiedzą z relacji przekazywanych im przez powódkę, zaś część pochodzi z ich własnych obserwacji. Świadkowie nie potrafili precyzyjnie wskazać na jakiej podstawie zatrudniona była powódka, czy dokładnie w jakim okresie wykonywała pracę, czy też co było przyczyną zakończenia zatrudnienia, ale okoliczności te tym bardziej wskazują, iż świadkowie ci chcieli w jak najbardziej dokładny sposób opisać przebieg wydarzeń, nie złożyli zeznań przejawskrawionych, nie opisali zdarzeń według prawdopodobnego scenariusza, lecz tak jak one rzeczywiście przebiegały. W zakresie zaś zeznań świadków D. P. i M. S. wskazać należy, iż były to osoby, które wcześniej nie miały żadnego kontaktu ze stronami, wskazywały na jednorazowy, czy dwukrotny kontakt ze stronami, a powódkę zapamiętali jako osobę podpisującą w imieniu firmy umowę na wykonanie usługi i przyjmującą zaliczkę, na dowód czego okazały te umowy.

Sąd meriti odmówił natomiast wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie dotyczącym okresu zatrudnienia powódki, gdyż pozostają one w sprzeczności nie tylko z uznaną za wiarygodną relacją powódki, ale także zeznaniami świadków przesłuchanych na wniosek powódki oraz dokumentami zgromadzonymi w sprawie. Pozwany negował okoliczność, iż powódka świadczyła dla niego pracę już od 20 września 2010 roku powołując się na okoliczność, iż w tym czasie przebywał na urlopie wypoczynkowym i nie mógł zatrudnić pracownika. Jednocześnie nie potrafił precyzyjnie wskazać, w jakim czasie korzystał z urlopu wypoczynkowego. Ponadto nie zaprzeczył okoliczności, iż we wrześniu 2010 roku dał ogłoszenie do gazety w sprawie poszukiwania pracownika. Za niewiarygodne uznał Sąd zeznania pozwanego biorąc pod uwagę, iż przebywając na urlopie wypoczynkowym trwającym 14 dni, już we wrześniu zamieścił ogłoszenie w prasie w sytuacji, gdy zamierzał zatrudnić nowego pracownika dopiero od początku nowego roku kalendarzowego.

Zeznania pozwanego, iż decyzję o zatrudnieniu powódki od stycznia 2011 roku podjął dopiero w połowie lub pod koniec listopada 2010 roku, pozostaje ponadto w sprzeczności z zeznaniami świadka D. P., która nie tylko wskazała, że to właśnie z powódką prowadziła rozmowy dotyczące zawarcia umowy o wykonanie mebli, ale także okazała umowę zawartą w dniu 5 listopada 2010 roku, na której widnieje podpis powódki, jak również dowód wpłaty opatrzonym podpisem A. W. (1). Zatem za nieprawdziwe uznał Sąd zeznania pozwanego w zakresie jakim wskazał, iż powódka nie podpisywała umów z klientami, faktur, czy innych dokumentów. W toku postępowania okazane bowiem zostały dwie umowy i trzy dowody wpłat podpisane przez powódkę. Pozwany zaś ostatecznie potwierdził, iż na rzecz osób wskazanych przez powódkę wykonywał meble, a druki przedstawionych przez D. P. i M. S. umów były stosowane w jego firmie. Ponadto pozwany przyznał, iż jedna z poprzednich pracownic także miała ustne upoważnienie do podpisywania w jego imieniu umów. Sąd ponadto nie uznał za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż to powódka zaproponowała rozwiązanie umowy o pracę w marcu 2011 roku i nawet podpisała porozumienie o rozwiązaniu umowy. Powódka nie negowała, iż faktycznie poszukiwała innego zatrudnienia, poszukiwania te ograniczały się jednak do wysyłania

CV za pomocą internetu. Ponadto powódka wskazała, iż stanowczo sprzeciwiła się podpisaniu porozumienia o rozwiązaniu umowy o pracę i nadal świadczyła pracę. Pozwany nie przedłożył natomiast dokumentu potwierdzającego, iż doszło do rozwiązania stosunku pracy z dniem 14 marca 2011 roku. Podnosząc fakt zaginięcia akt osobowych złożył jednak kserokopie dokumentów stanowiących integralną część akt osobowych: umowę o pracę (podpisaną przez strony), świadectwo pracy i porozumienie o rozwiązaniu stosunku pracy (niepodpisane przez powódkę). Ponadto jego zeznaniom w tym zakresie przeczą zeznania świadków zgłoszonych przez powódkę, którzy potwierdzili, iż powódka świadczyła pracę do końca maja 2011 roku.

Zdaniem Sądu nie mogły być również uznane za wiarygodne twierdzenia pozwanego, iż stosunek pracy powódki trwał jedynie do 14 marca 2011 roku, zaś po upływie miesiąca od jego rozwiązania powódka poprosiła o ponowne zatrudnienie jej i wtedy to zaproponowano A. W. (1) podpisanie umowy zlecenia. Stanowisko to stoi bowiem w sprzeczności chociażby z dokumentem w postaci umowy zlecenia załączonej do akt, na którym wskazano, iż umowa miała być zawarta od 16 maja 2011 roku, a więc ponad dwa miesiące po wskazywanym przez pozwanego rozwiązaniu stosunku pracy. Ponadto jak wskazała świadek M. W. (1) pozwany jeszcze w czerwcu 2011 roku przyjechał do powódki i wręczył jej wynagrodzenie. Jeżeli zatem faktycznie stosunek pracy powódki ustał już w połowie marca 2011 roku, to dziwi okoliczność, iż dopiero w czerwcu pozwany dokonałby wypłaty wynagrodzenia.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom pozwanego, iż powódka odebrała świadectwo pracy w biurze księgowej, bowiem nie tylko powódka zaprzeczyła tej okoliczności, ale także świadek D. T. pracująca w biurze rachunkowym obsługującym firmę pozwanego zaprzeczyła, aby kiedykolwiek wręczyła świadectwo pracy powódce, choć świadectwo takie przygotowała – na polecenie pozwanego i następnie wysłała do niego.

Sąd uznał, iż nie mają mocy dowodowej zeznania świadka W. K., P. O. i A. O., gdyż są one sprzeczne z zeznaniami powódki i zeznaniami świadków M. A., T. Z., P. F., M. W. (1), I. W., R. Z., M. W. (2), D. P. i M. S.. Ponadto świadek W. K. początkowo wskazała, iż w biurze pozwanego bywała bardzo często, a celem jej wizyt było kontrolowanie pracy zatrudnionych tam pracowników. W toku zeznań podała następnie, iż wizyty te miały miejsce raz rzadziej, raz częściej i nie potrafiła określić jak często te wizyty odbywały się w czasie zatrudnienia powódki. Relacja taka pozostaje w opozycji do wersji przedstawionej przez powódkę, zgodnie z którą W. K. przychodziła do biura tylko wtedy, gdy to powódka powiadomiła ją, iż należy odebrać paczkę, czy list i wizyty te nie były częste. Natomiast świadek P. O. wskazał, iż jedynie sporadycznie odwiedzał biuro pozwanego i widywał zatrudnione tam osoby. Jednocześnie nie potrafił wskazać skąd kojarzy twarz powódki, jej nazwisko łączył zaś z informacją o zaginięciu jej akt osobowych. Przekazana zatem przez niego informacja o krótkim zatrudnieniu powódki, które miało miejsce zimą budzi wątpliwości co do tego, czy pochodzi ona z własnych obserwacji świadka, czy też została mu przekazana przez pozwanego, tym bardziej, iż świadek wskazał, że odbył z pozwanym rozmowę dotyczącą przedmiotowej sprawy w dniu rozprawy.

Odnośnie zeznań świadka A. O. Sąd wskazał zaś, iż w toku przesłuchania świadek potrafiła wskazać okres zatrudnienia powódki oraz, że poszukiwała ona lepszej pracy, a jednocześnie nie potrafiła określić kto pracował jako pracownik biurowy przed powódką, czy też przez jaki czas osoba ta była zatrudniona. Okoliczność ta budzi wątpliwości przy uwzględnieniu, iż poprzedniczka powódki w biurze pozwanego pracowała już od września 2009 roku, a zatem ponad rok.

Sąd pominął nadto zeznania świadka M. D., gdyż świadek nie pamiętał okoliczności istotnych w sprawie, tj. nie potrafił w sposób jednoznaczny wskazać w jakim okresie powódka pracowała dla pozwanego, nie potrafił sobie przypomnieć, czy widywał powódkę już w 2010 roku odwiedzając pozwanego. Kojarzył jedynie, iż pracę wykonywała w czasie, gdy zawieszał on prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą w marcu 2011 roku. Sąd pominął również zeznania świadków: K. T. i Z. G. bowiem nie pamiętali z kim rozmawiali podczas podpisywania umowy z pozwanym na wykonanie usługi.

Sąd nie dał mocy dowodowej zeznaniom świadka D. T. w zakresie jakim dotyczyły okresu zatrudnienia powódki. Świadek jest co prawda zatrudniona w biurze rachunkowym zajmującym się obsługą firmy pozwanego, ale jednocześnie nigdy nie była w firmie pozwanego, zaś z powódką rozmawiała tylko raz telefonicznie. Wskazanie przez

świadka, iż powódka pracowała u pozwanego tylko 3 miesiące nie może być zatem uznane za potwierdzenie, iż w rzeczywistości tak było. Umowa o pracę została zawarta z powódką dopiero w styczniu 2011 roku, zatem biuro rachunkowe nie było informowane, że powódka rozpoczęła pracę wcześniej, w konsekwencji świadek nie mogła wiedzieć o tym okresie pracy. Co do zaś wykonywania pracy po 14 marca 2011 roku, Sąd wskazał, iż pracodawca polecił D. T., aby wykonała czynności związane zakończeniem zatrudnienia powódki, w następstwie czego dokonano zarówno wyrejestrowania powódki z ubezpieczeń, jak i przygotowano dla niej świadectwa pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo co do zasady jest uzasadnione.

Sąd merita przytaczając treść art. 189 k.p.c. zważył, że powódka ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy, który przejawia się w tym, iż w wypadku osiągnięcia korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, będzie mogła dochodzić świadczeń wynikających z ubezpieczenia społecznego pracowników, co przesądza o spełnieniu przesłanek opisanych w art. 189 k.p.c. Zwrócił uwagę, że pracownik ma interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy choćby z tego powodu, że ustalenie takie warunkuje prawo do niektórych bieżących i przyszłych świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także rzutuje, poprzez konstrukcję stażu ubezpieczenia, na ich wysokość.

Przechodząc do merytorycznych rozważań nad zasadnością powództwa Sąd przytoczył treść art. 22 § 1 k.p. oraz art. 22 § 1¹ k.p. wskazując, że powódka w toku przedmiotowego postępowaniu wykazała, że świadczyła pracę na rzecz pozwanego już od dnia 20 września 2010 roku, aż do dnia 31 maja 2011 roku. W okresie od 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku okoliczność ta została potwierdzona nie tylko twierdzeniami powódki, ale także zeznaniami zgłoszonymi przez nią świadków i okazanymi umowami oraz dowodami wpłat z podpisem powódki. Natomiast świadczenie pracy w okresie od dnia 15 marca do dnia 31 maja 2011 roku, czyli nieobejmującym okres wynikający z wystawionego przez pozwanego świadectwa pracy - również zostało potwierdzone zeznaniami wyżej wskazanych świadków. Pozwany nie przedstawił zaś żadnego dowodu, który w sposób jednoznaczny wykluczyłby wersję zdarzeń przedstawioną przez powódkę, złożone zaś przez niego zeznania – tak jak już wyżej podniesiono - nie są wiarygodne i pozostają w opozycji do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie budzi zatem wątpliwości, iż powódka już od dnia 20 września 2010 roku do dnia 31 maja 2011 roku świadczyła pracę na rzecz pozwanego na podstawie stosunku pracy, w warunkach wynikających z art. 22 § 1 k.p. Powódka przez cały czas miała ten sam zakres obowiązków, pracę świadczyła w tym samym miejscu, ponadto pracowała codziennie w ustalonych i stałych godzinach. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie art. 22 § 1 k.p. uwzględnił powództwo powódki o ustalenie istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku oraz od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku.

Sąd oddalił natomiast roszczenie powódki w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy w dniu 14 marca 2011 roku z uwagi na fakt, iż co do tego dnia nie było wątpliwości, iż objęty był on umową o pracę zawartą w dniu 3 stycznia 2011 roku, czego nie kwestionował także pozwany.

Biorąc pod uwagę powyższe, wobec uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy od dnia 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku oraz od dnia 15 marca do dnia 31 maja 2011 roku Sąd zobowiązał pozwanego na podstawie art. 97 § 1 k.p. do wydania powódce świadectwa pracy obejmującego również ten okres zatrudnienia, z zaznaczeniem, iż powódka była zatrudniona na stanowisku pracownika biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 2 i 3 i § 12 ust. 1 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461). Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 12 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z zm.) Sąd nakazał pobrać od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 396 zł i 30 zł, czyli łącznie 426 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Powyższe orzeczenie w zakresie pkt 1, w części co do ustalenia istnienia stosunku pracy pomiędzy A. W. (1), a pozwanym D. K. w okresie od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku oraz pkt 2, 4 i 5 w całości zaskarżył pełnomocnik pozwanego.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, w szczególności tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- niewłaściwe zastosowanie w postaci dokonania wybiórczego rozważania zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności selektywne uwzględnienie wyjaśnień pozwanego i zeznań świadków W. K., D. T., M. D., A. O. i P. O. w takim zakresie, w jakim potwierdzały twierdzenia powódki i w konsekwencji uwzględnienie powództwa pomimo, że nie zostało ono udowodnione;

- wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału procesowego skutkującym błędem w subsumpcji stanu faktycznego do normy art. 22 § 1 k.p., w postaci przyjęcia, że powódka świadczyła na rzecz pozwanego pracę w okresie od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku, podczas gdy w rzeczywistości stron nie łączył stosunek pracy;

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że roszczenie powódki jest zasadne i udowodnione, podczas gdy w istocie takie nie jest, chociażby z uwagi na zeznania świadków W. K., D. T., M. D., A. O. i P. O., którym to Sąd odmówił wiarygodności, iż powódka nie świadczyła na rzecz pozwanego pracy w spornym okresie, i tym samym dowolną ocenę zeznań wszystkich świadków pod kątem uprzywilejowania powódki;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

a) art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 97 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że powódka w okresie od dnia 15 marca 2011 r. do dnia 31 maja 2011 r. świadczyła na rzecz pozwanego pracę w ramach stosunku pracy, w sytuacji gdy powódka nie udowodniła, tejsze okoliczności, a ponadto zeznania świadków W. K., D. T., M. D., A. O. i P. O. jednoznacznie przeczą stanowisku powódki;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c., poprzez nieudowodnienie roszczenia w zakresie pozostawania w stosunku pracy w okresie od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w stosunku do okresu od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych - za obie instancje ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W dniu 19 lutego 2014 roku pełnomocnik powódki złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Na wstępie zwrócić należy uwagę, że apelacja nie czyni zadość wymaganiom tego środka odwoławczego. Zaskarżając bowiem wyrok w zakresie pkt 4 i 5 strona pozwana nie wskazała w apelacji, na czym miałyby polegać wadliwość

orzeczenia Sądu pierwszej instancji w tej części, a w szczególności, które rozważania są jej zdaniem błędne oraz jakie konkretne przepisy zostały zaskarżonym rozstrzygnięciem naruszone. Również na rozprawie apelacyjnej strona pozwana – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika - nie przywołała żadnej w tej mierze argumentacji, ograniczając się jedynie do poparcia apelacji. W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie miał możliwości merytorycznego wypowiedzenia się we wskazanym zakresie i dokonania oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w kierunku, którego apelacja nie wyznaczyła.

Brak jest także uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego.

Apelujący nie wskazał, jakie to reguły logicznego rozumowania albo też zasady doświadczenia życiowego naruszył Sąd pierwszej instancji nie dając częściowo wiary zeznaniom pozwanego oraz świadkom W. K., D. T., M. D., A. O. i P. O., a uznając zeznania powódki oraz świadków M. A., P. F., I. W., M. W. (1), M. W. (2), R. Z. i T. Z. za wiarygodne. Zauważyć należy, że jeśli w sporze dwie grupy świadków lub strony zeznają odmiennie, to do sądu meriti należy ocena, którzy świadkowie, strona i dlaczego zeznają wiarygodnie. Danie wiary jednemu, a nieprzyznanie wiary drugiem świadkom bądź stronie, samo przez się nie narusza zasady z art. 233 § 1 k.p.c. a stanowi właśnie o istocie sędziowskiej oceny dowodów, która opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość, zgodną z doświadczeniem życiowym. Sąd pierwszej instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, logicznie argumentując, z jakich względów i w jakim zakresie zeznań pozwanego i zgłoszonych przez niego świadków nie podzielił, oraz wskazując w jakim zakresie i dlaczego uznał za wiarygodne zeznania powódki oraz wymienionych świadków. Sąd meriti uzasadnił swoje stanowisko konkretnymi okolicznościami, które pozwoliły dojść w konsekwencji do takiego zasadnego przekonania. Sąd wyjaśnił, że zeznania tych osób były spójne i korelowały ze sobą oraz tworzyły pewną logiczną całość. Nie mógł natomiast stanowić – wbrew twierdzeniom skarżącego - uzasadnionej podstawy do pozbawienia przymiotu wiarygodności zeznań świadków I. W., M. W. (1), M. W. (2), R. Z. i T. Z. fakt, że są osobami bliskimi dla powódki i w związku z tym może zależeć im na korzystnym rozstrzygnięciu sprawy. Zeznania wskazanych świadków pokrywały się z zeznaniami powódki oraz

świadka D. P. i M. S.. Osoby te były klientami pozwanego w związku z tym nie były zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powódki. Zrelacjonowali jedynie te zdarzenia, których byli świadkami. Dodatkowo zeznania te znalazły potwierdzenie także w dokumentacji załączonej do akt sprawy tj. umowy i druk KP – czyli dowód wpłaty zaliczki podpisane przez powódkę. Zatem sama (wyłączna) okoliczność pozostawiania w bliskiej relacji ze stroną nie może dyskwalifikować zeznań świadków. W przeciwnym wypadku, już tylko z tej przyczyny, upadłaby teza apelującego o wiarygodności zeznań świadka W. K., M. D., A. O. i P. O., które są przecież osobami bliskimi dla pozwanego bądź jego znajomymi.

Przy braku zaś podstaw do podważenia zeznań świadków I. W., M. W. (1), M. W. (2), R. Z. i T. Z. uznać należy za wiarygodne ich twierdzenia o zatrudnieniu powódki również w okresie 15 marca – 31 maja 2011 roku. Natomiast nie utrzymanie się tezy pozwanego negującego od początku fakt zatrudnienia powódki zarówno w okresie od dnia 20 września 2010 roku do dnia 2 stycznia 2011 roku jak i 15 marca 2011 – 31 maja 2011 roku sprawia, że nie mogły zasługiwać na wiarę twierdzenia o braku istnienia stosunku pracy również w późniejszym okresie. Zauważyć należy, że była to przyjęta przez pozwanego linia obrony, aby uniknąć odpowiedzialności za brak wypełnienia ciężącego na nim obowiązku zawarcia umowy o pracę i związanych z tym faktem wszelkich konsekwencji, czyli zapłaty danin publicznoprawnych. Pośrednio dowodem, że taki stosunek pracy trwał po dniu 14 marca 2011 roku może być fakt – jak słusznie zwrócił uwagę Sąd - że pozwany próbował zmienić podstawę zatrudnienia proponując zawarcie umowy zlecenia na okres od 16 maja 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów procesowych. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie i wnikliwie, a ocena materiału dowodowego wszechstronna i przekonująca. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku. Z tych też względów uznać należy, że nie ma podstaw do stwierdzenia naruszeniu art. 233 k.p.c.

Także kolejne zarzuty apelacji okazały się nie uzasadnione tj. naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c.

Wskazać należy, że jeśli chodzi o reguły dowodzenia, to nie ma wątpliwości, iż zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. na pracowniku spoczywa ciężar udowodnienia tego, iż łączący strony stosunek prawny miał charakter pracowniczy. Jak wynika z akt sprawy strona powodowa w pozwie, na poparcie swoich twierdzeń złożyła dokumenty świadczące, iż faktycznie stosunek pracy rozpoczął się wcześniej i trwał dłużej niż okres wskazany w zawartej między stronami umowie o pracę. Ponadto zgłosiła dowód z zeznań świadków na poparcie swoich twierdzeń. Zatem wypełniła obowiązek wypływający w powyżej wskazanych przepisów dowodzenia swoich twierdzeń poprzez złożenie konkretnych dowodów. Natomiast strona pozwana w żaden skuteczny sposób zgłoszonych przez A. W. twierdzeń nie podważyła. Zeznania pozwanego jak i zgłoszonych przez niego świadków w części nie zasługiwały na uwzględnienie, ponieważ nie byli oni w stanie stwierdzić w jakim konkretnie okresie widzieli powódkę w biurze, bądź w ogóle jej nie kojarzyli z uwagi na rzadkie wizyty w firmie pozwanego. Ponadto pozwany przedstawił kserokopie nie podpisanego przez powódkę oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy za porozumieniem stron. Natomiast w ramach złożonych zeznań wskazał, że takie oświadczenia zostało podpisane przez obie strony. W tej sytuacji pracodawca winien przedstawić dokument podpisany przez strony nie zaś kserokopie bez podpisu A. W.. Wprawdzie w trakcie procesu pracodawca powoływał się na zaginięcie akt osobowych powódki, jednak ciekawym jest to, że część dokumentacji się zachowała, a tylko niektóre dokumenty zostały utracone. W tej sytuacji – prawidłowo uznał Sąd Rejonowy – że prawdziwa była wersja powódki o złożonej przez pozwanego propozycji rozwiązania stosunku pracy za porozumieniem stron, której to propozycji nie przyjęła, a wręcz kategorycznie odmówiła. Podobnie nie zasługiwały na akceptację twierdzenia pozwanego, że powódka, po zakończeniu w dniu 14 marca 2011 roku zatrudnienia, ponownie chciała podjąć współpracę i tylko dlatego pozwany zaproponował jej umowę zlecenia.

Akceptacja ustaleń faktycznych i rozważań Sądu Rejonowego czyni bezzasadnym zarzut obrazy prawa materialnego tj. art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 97 § 1 k.p. poprzez przyjęcie, że powódka w okresie od dnia 15 marca 2011 roku do dnia 31 maja 2011 roku świadczyła na rzecz pozwanego pracę w ramach stosunku pracy.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego wszystkie zarzuty apelacji zmierzają bezskutecznie do podważenia prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego oraz wyczerpującej oceny materiału dowodowego i wynikających z niej wniosków. Skarżący w żaden sposób nie podważył logiczności wywodów Sądu pierwszej instancji, z tych też względów zarzuty apelacyjne nie mogły zostać zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za drugą instancję orzeczono zgodnie z § 2 ust 3 w. zw. z § 12 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 roku, poz. 461), uwzględniając podatek VAT.